

Iwona Wójcik

"Ksiądz Profesor Włodzimierz Sedlak
„...sercem skarżyszczanin” : W
100-lecie urodzin", red. Ryszard
Sowa, Skarżysko-Kamienna 2011 :
[recenzja]

Z Dziejów Regionu i Miasta : rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa
Historycznego w Skarżysku-Kamiennej 3, 204-210

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Ksiądz Profesor Włodzimierz Sedlak
„...sercem skarżyszczanin”. W 100-lecie urodzin,
red. Ryszard Sowa,
Wydawnictwo PiS, Skarżysko-Kamienna 2011, ss. 370, il. 60

W 100. rocznicę urodzin księdza profesora Włodzimierza Sedlaka światło dzienne ujrzała książka poświęcona temu wybitnemu człowiekowi, który zajmuje wyjątkowe miejsce w pamięci wszystkich, którzy go znali bliżej i tych, którzy wiedzieli o nim niewiele; tych, z którymi przeżył chwile dzieciństwa i tych, których nauczał i pouczał, wychowywał jako pedagog i kapłan; tych, dla których był chłopakiem z sąsiedztwa i kolegą z klasy, uczniem, przyjacielem, badaczem, profesorem, autorytetem w wielu dziedzinach życia. Skarżyszczaninem!

Książka ta nosi wymowny tytuł *Ksiądz Profesor Włodzimierz Sedlak... sercem skarżyszczanin*, a jej redakcji podjął się Ryszard Sowa – przyrodnik, regionalista, współautor jednej z pozycji poświęconych ks. profesorowi pt. *Waldek ze Skarżyska. Rzecz o Włodzimierzu Sedlaku*. Autorów książki jest jednak wielu, co czyni z niej bogaty, wiarygodny dokument o życiu i działalności jej bohatera na przestrzeni wielu lat – od dzieciństwa po ostatnie dni życia.

Już we wstępie zostaje przypomniany fakt, iż w 1991 r. Włodzimierz Sedlak otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Skarżyska-Kamiennej. Był to wyraz uznania, szacunku i wdzięczności dla wybitnego uczonego i humanisty, który spędził w tym mieście swe młode lata, gdzie czuł się „jak u siebie”. W Skarżysku-Kamiennej jego postać jest często wspominana i czczona w różnorodny sposób, czego dowodem są z części książki: *Omówienie wydarzeń* i *O Sedlaku literacko*. W pierwszej z nich znaleźć można krótkie opisy wydarzeń związanych z postacią profesora Sedlaka, zorganizowanych w latach 1996-2010, które tworzą kalendarium uroczystości, seminariów, sesji naukowych oraz popularnonaukowych, spotkań, konkursów i wystaw. Opisy te przeplatane są licznymi referatami, wspomnieniami, cytami „z Sedlaka” i innymi materiałami, które wzbogaciły wymienione wydarzenia. Ich autorzy z niezwykłą pasją przedstawiają fakty z życia ks. profesora, szczególnie te związane z pobytem w Skarżysku i poznanymi tu ludźmi – niejednokrotnie wybitnymi i będącymi dla niego (gimnazjalisty z Kamiennej) wzorami w dalszej drodze peda-

gologicznej i naukowej (pisze o tym Krzysztof Zemela) oraz przybliżają fragmentarycznie, ale w sposób przystępny – nawet dla laika – jego teorie, badania i dokonania naukowe. Znajduje się tu także artykuł dotyczący istniejącej w Skarżysku-Kamiennej Izby Pamięci ks. prof. Włodzimierza Sedlaka, a mieszczącej się w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Autor Piotr Kardys podkreśla jak bardzo istotne są: dorobek naukowy, biografia, spuścizna literacka i pamiątki, które pozostawił po sobie Włodzimierz Sedlak, w kształceniu młodego człowieka, szczególnie w zakresie edukacji regionalnej i przyrodniczo-filozoficznej, a także krótko omawia jej eksponaty i ofertę edukacyjną.

W podrozdziale pt. *Rozwinięcie wybranych „myśli”* czytelnik odnajdzie niebanalne i wartościowe interpretacje tytułowych myśli Sedlaka, napisane przez młodych adeptów jego nauk – uczestników konkursu – pt.: *Ks. prof. Włodzimierz Sedlak – badacz, naukowiec, odkrywca, sercem skarżyszczanin*. Są one nad wyraz dojrzałymi przemyśleniami uczniów skarżyskich szkół.

O *Sedlaku literacko* to zbiór kilkunastu wierszy z *ich bohaterem na pierwszym planie i w tle*. Ich autorami są uczniowie, nauczyciele, poeci, wielbiele profesora. I choć nie wszystkie liryki zachwycają kunsztem artystycznym, to jednak czyta się je z niekłamaną przyjemnością – są szczerze i wzruszające!

Najistotniejszą częścią książki są *Wspomnienia i omówienia*, oczywiście dotyczące Włodzimierza Sedlaka. Jest ich razem 24, a każde z nich ma swój swoisty, niepowtarzalny wymiar emocjonalny. Razem tworzą katalog wspomnień, pełnych życzliwego humoru, niezapomnianych wzruszeń, bardziej i mniej znanych faktów z życia ich bohatera. Często to zupełnie nowe, nikomu wcześniej nie przekazywane historie, które po raz pierwszy ukazały się właśnie w tej książce. Pochodzą one z różnych okresów życia Sedlaka: skarżyskiego, siennieńskiego, radomsko-lubelskiego. Profesor jawi się przede wszystkim jako „osobowość niezwykła, uczony światowej miary, (...) wytrwały badacz tajemnic życia, filozof” (ze wspomnień Ryszarda Klimczaka); autorytet, uparty, pracowity, cierpiący, ujmujący, zdolny do ogromnych wyrzeczeń, poświęcenia dla dobra innych. Jak wspomina w Liście nr 2 do Sedlaka (oryginalny tekst zamieszczony w części *Epizody z życia wzięte*) dr inż. Jerzy Szymański (przyjaciół z lat dziecięcych spędzonych w Suchedniowie): kiedyś w Siennie zmarznięty Waldek, nie mający czym ogrzewać swojego domu w czasie trudnej okupacyjnej zimy, oddał

otrzymaną w prezencie furę drewna opałowego rodzinom z małymi dziećmi. „Takim był Waldek”.

Kolejny rozdział otwiera zbiór krótkich opowieści o Sedlaku pt. *Epizody z życia wzięte*, zredagowany przez Ryszarda Sowę. Dotyczy on młodego chłopaka, jego rodziny, domu, miejsc, w których bywał, sportów, które uprawiał, rekolekcji i lekcji religii, które prowadził jako młody, ale potrafiący docierać do serc dzieci i młodzieży ksiądz, wreszcie obraz „księdza z plecakiem”, zbierającego kamienie na szlakach w Górach Świętokrzyskich.

Zuzanna Drobniak wspomina szkołę zorganizowaną przez Sedlaka w 1945 r. w Siennie, w baraku, który z czasem dzięki staraniom księdza „wyglądał jak pałac”, zdobywanie przez profesora dla swych uczniów zeszytów i książek, a wszystko z perspektywy uczennicy tej szkoły. „Zawsze można było na niego liczyć. (...) organizował z nami ogniska harcerskie, zabawy. Podczas tych spotkań uczył nas patriotyzmu, szacunku do ludzi pracy, jak pożytecznie służyć innym”.

Zofia Ciosk, również wychowanka profesora, opowiada o pobycie księdza Włodzimierza Sedlaka w Siennie. Zawsze w otoczeniu młodzieży, organizator szkolnego harcerstwa, doskonały mówca zwyciężych, bardzo popularnych kazań o człowieku i jego sprawach. Uwielbiany, choć surowy i wymagający.

Bogate w szczegóły i ciekawostki jest obszerne wspomnienie Ryszarda Klimczaka – przyjaciela profesora. To niezwykle wzruszająca historia o relacji nauczyciel – uczeń, która przerodziła się w szczerą przyjaźń. Poznajemy tu księdza jako organizatora tajnego nauczania, wszechstronnie wykształconego (uczył polskiego, niemieckiego, biologii, mineralogii, botaniki, zoologii, chemii, geografii, filozofii i astronomii), człowieka żyjącego na granicy ubóstwa, w starym fartuchu, ogromnych buciskach i z kosturem w ręce, o autoironicznym humorze. O jego ukochanej rzece Kamiennej, indywidualnych zajęciach w plenerze i nauce jazdy na wehikule tj. rowerze – tu uczeń uczył mistrza. Dowiedzieć się można o fascynacji telekinezą, telepatią, spirytystyką księdza – empirysty i odkryć jego najgłębsze, intymne wręcz uczucia związane ze śmiercią 15-letniej Marysi – córki przyjaciół i bohaterki jego utworów literackich (fragment opowieści *Lodowe kwiecie* jest zamieszczony w książce). Możemy przeczytać o studiach na UMCS i pracy w Radomiu, odkryciach w dziedzinie bioelektroniki i bioplazmy. To wspomnienie o ciężko doświadczonym przez życie Sedlaku,

chorym na gruźlicę, jego ascetycznej postawie w życiu, braku skłonności do mentorstwa, pokorze i ogromnej życiowej energii – mimo wszystko! To jedno z najciekawszych wspomnień w książce.

Krystyna Dzierżanowska wspomina Sedlaka jako powiernika tajemnic „prostego człowieka”. Kaznodzieję o talencie krasomówczym, na kazania którego przychodziły tłumy. Józef Zon pięknie i wymownie nazywa księdza profesora „orłem na dydaktycznym postronku” i Szeferem, opowiadając – z perspektywy asystenta profesora – o trudach jego dydaktycznej i badawczej pracy. Cecylia Szarata przedstawia swoje wspomnienia o profesorze, który panował nad słuchaczem, mówił piękną polszczyzną i miał doskonałą dykcję. Dzieli się swymi przeżyciami z czasu spędzonego z profesorem w Paryżu i podczas prywatnych wizyt. Mówi o przeżyciach religijnych, estetycznych i poznawczych, których dostarczała rozmowa z profesorem Sedlakiem – człowiekiem o wielkim bogactwie umysłu i ducha. Elżbieta Firlej-Idzikowska wspomina o fascynacji swojej i innych studentów postacią profesora Sedlaka, który postrzegany był przez nich jako wulkan intelektualnej energii. Pisze o człowieku, który umie pożyć „na luzie”, skromnym, wrażliwym, taktownym i głęboko wierzącym. Mieczysław Dunin, lekarz psychiatra w radomskim szpitalu i zwolennik akupunktury, opisuje swą fascynację badaniami księdza profesora, wspólne wycieczki w okolice Skarżyska, jego ciężką chorobę i leczenie, które prowadził autor wspomnień, a które uparcie utrudniał sam zainteresowany. Eustachiusz Gadula – również lekarz, wspomina swe naukowe i prywatne rozmowy z profesorem, odkrywa źródła inspiracji twórczej profesora, postawę racjonalisty i wrażliwość na piękno natury – szczególne umiłowanie górskich szlaków. Przypomina, że ten wspaniały uczony był w Polsce szykanowany i niedoceniany, „zwalczany nie tylko przez dużą część establishmentu naukowego”. Leszek Kózka we wspomnieniach pt. *Wszystko zaczęło się od przypadku* opowiada o swojej fascynacji *Homo electronicusem* Sedlaka, pierwszym spotkaniu w skromnym domu profesora w Radomiu, późniejszych wspólnych podróżach i długich rozmowach, teoriach Sedlaka stosowanych w medycynie (autor podaje przykłady stosowania z sukcesem bioenergoterapii i bioelektroniki), biologii molekularnej, technologii komunikacyjnej niestety głównie za granicą. Wspomina wielką osobowość księdza – naukowca, który emanował „prostotą wiary”. Róża Domańska o Sedlaku mówi jako o pisarzu i czytelniku,

szczególnie zainteresowanym działem naukowym w księgarni, człowieku o niezwykłym poczuciu humoru, skromności i sławie wśród odbiorców jego dzieł. Kolejne wspomnienia pochodzą od Jadwigi Kowalczyk – „Żył bez reszty tym, co robił”, Macieja Czarneckiego – lekarza ordynującego rehabilitację profesora po operacji złamania uda, Urszuli Myszkowskiej – córki młodzieńczej sympatii księdza profesora: „Uwielbiałam jak opowiada.(...) to nie tylko posągowa postać naukowca, wyjątkowego duszpasterza, ale przykład człowieka o wymiarze wielkiego humanisty”. Jej wspomnienia zestawione są z zapiskami z osobistego pamiętnika księdza profesora Sedlaka. Następnie o pomysśle nadania Włodzimierzowi Sedlakowi tytułu Honorowego Obywatela Miasta Skarżyska-Kamiennej, niepospolitym umyśle profesora i kilkudziesięciu wypowiedziach „z Sedlaka” przeczytać można we wspomnieniach Józefa Fiacka. Joanna Kalisz-Półtorak była studentką profesora na KUL-u, jego asystentką podczas badań na Świętym Krzyżu, świadkiem czynnego odpoczynku, którego był zagorzałym zwolennikiem: „profesor nigdy nie próżnował” (...), sekretarką, pielęgniarką i czasem „gospodynią domową”. Wspomina rozmodlonego człowieka, który prosił o błogosławieństwo dla siebie i innych, pogodnego, konsekwentnego i zorganizowanego, w głębi duszy – romantycznego. Znaleźć tu można między innymi szczegółowy opis zrujnowanego i pozbawionego wygód mieszkania profesora w Radomiu, jego upodobań kulinarnych, skłonności do zbieractwa wszelkich rzeczy i dość prywatne szczegóły na temat garderoby, „którą nie przejmował się prawie wcale” oraz codziennych przyzwyczajzeń profesora, tych zwykłych i tych oryginalnych. To być może najpełniejszy obraz profesora, maksymalisty i minimalisty zarazem, którego dewizą było: „jak spłonąć, to najpełniejszym światłem”. Ewy Ways *Sedlak codzienny* to wspomnienie głównie z ostatnich dni życia księdza profesora, przejmujące i piękne. Angelika Malicka wspomina profesora jako kapłana, zapracowanego samotnika, moralistę, którego rekolekcje są „dla wszystkich autentycznie poszukujących Boga na splątanych ścieżkach życia”. O profesorze – kaznodziei, wybitnym w głoszeniu słowa Bożego, talencie oratorskim, doskonałym, choć oryginalnym stylu i ogromnej pracy księdza, którą wkładał w przygotowywanie niebanalnych kazań, które sprawiały, że słuchały go tłumy – pisze Małgorzata Ciupińska. W swym kolejnym wspomnieniu podkreśla sympatię młodzieży do profesora, jego mądrość, oryginalne podejście do wartości prawdy,

piękna i dobra oraz do procesu stawania się człowiekiem, które profesor nazywał *sedlakizmem*. Podkreśla, że w poszukiwaniu odpowiedzi nie wahał się przekraczać obowiązujących paradygmatów naukowych. Jan Janiec przypomina studium pt. *Dzieje rzeki Kamiennej*, rzecze niezwykle ważnej dla profesora, świętokrzyskiej „upartej i konsekwentnej, kapryśnej w międzyczasie i dziwnie wyczuwającej ziemię”. Paweł Fortuna i Olga Grabowska przedstawiają krótkie *curriculum vitae* księdza profesora, najistotniejsze efekty jego pracy naukowej, znaczenie koncepcji profesora dla innych nauk: psychologii, medycyny, filozofii i szeroko pojętej techniki, najważniejsze zadania Fundacji Bioelektroniki im. Włodzimierza Sedlaka. Przybliżają postać profesora jako pasjonata oddanego nauce i twórcy koncepcji interesującej dla wielu ludzi, nie tylko naukowców. Rozdział kończy pełne osobistych przeżyć autora ze spotkań i rozmów z profesorem wspomnienie Ryszarda Sowy. Tworzy ono swoistą klamrę kompozycyjną pierwszej części książki. Tu ksiądz profesor jest „sercem skarżyszczaninem”, który w naszym mieście czuje się „jak u siebie”. Autor umieścił w swym tekście zabawne i zaskakujące anegdoty z życia człowieka z zasadami, obdarzonego znakomitym, często autoironicznym i absurdalnym dowcipem, wydarzenia zwykłe i przedziwne, cięte riposty i wysublimowane żarty, często wypowiedane w obecności autorów książki, podczas oficjalnych i okolicznościowych uroczystości oraz prywatnych spotkań.

Książka wzbogacona jest także o niepublikowane wcześniej wartościowe materiały źródłowe. Jej niewątpliwą atrakcją są archiwalne i współczesne fotografie związane z postacią księdza profesora, jego portrety, przedmioty, miejsca, w których bywał lub ludzi, których znał.

Podsumowując, to ciekawa książka biograficzna, oparta na cennych wspomnieniach wielu ludzi związanych z wybitnym skarżyszczaninem, naukowcem i człowiekiem o otwartym, niebanalnym umyśle i sercu – księdzu profesorze Włodzimierzu Sedlaku. Najcenniejsze są tu prywatne doświadczenia, uczucia i opinie tych, którzy znali księdza osobiście w dzieciństwie, ze szkolnej ławy, z czasów okupacji, jako profesora, kapłana i przyjaciela, w pełni sił twórczych i w ostatnich latach jego życia. Książka jest bogata w szczegóły, epizody, anegdoty, fragmenty dzieł literackich i prac badawczych profesora. Autorzy zabierają nas w sentymentalną podróż, której drogowskazami są wspomnienia. Wszystko podane w łatwej i przyjemnej formie.

Lektura wciąga, fascynuje i uczy – niczym sam profesor Sedlak. Czy ma wady, niedociągnięcia, słabe punkty? Czy można było powiedzieć więcej? Odpowiedzieć spróbuję słowami bohatera publikacji zamieszczonymi w *Pamiętniku naukowym*, prowadzonym podczas prac na Świętym Krzyżu – „wszystko w czasie odpowiednim”.

Iwona Wójcik